

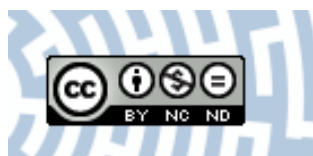


**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Charles Jacques Veyrenc : (1925-1985)

**Author:** Stanisław Karolak

**Citation style:** Karolak Stanisław. (1988). Charles Jacques Veyrenc : (1925-1985).  
"Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" (Z. 41 (1988), s. 9-16).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja  
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach  
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci  
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

STANISŁAW KAROLAK

Kraków

**Charles Jacques Veyrenc**

(1925—1985)

13 sierpnia 1985 roku, w wieku lat 59 zmarł znakomity j zykoznawca i sławista francuski Charles Jacques Veyrenc. Śmierć nastąpiła w kilka tygodni po wypadku samochodowym i była konsekwencją obrażeń, które w nim odniósł. Z Jego odejścia j zykoznawstwo europejskie, zwłaszcza słowiańskie, poniosło dotkliwą stratę. Był bowiem nie tylko jedną z czołowych postaci w sławistyce francuskiej — zasięgiem oddziaływania Jego twórczości naukowej daleko wykroczył poza granice Francji. Dzięki teoretycznej głębi i subtelności analizy tekstów, które publikował i wygłaszał, dzięki oryginalności hipotez, które stawiał i których adekwatnie dowodził, dzięki aktywnemu udziałowi w europejskim naukowym i organizacyjno-naukowym życiu sławistycznym zdobył zasłony autorytet i rozgłos w wielu krajach, w tym — rzecz zrozumiała — w krajach słowiańskich. Znany był i ceniony w Czechosłowacji, w Jugosławii, w Bułgarii, w ZSRR. Jego osobisty i naukowy kontakt z Polską, acz chronologicznie późniejszy, miał motywacje zarówno merytoryczne, jak i emocjonalne. Miał głębi Jego emocjonalnego związku z nami niech będzie wybór, którego dokonał w r. 1983: zamiast uczestnictwa w IX Kongresie Sławistów w Kijowie wybrał przyjazd do Polski na imprezę nieporównanie skromniejszą — na II Międzynarodową Konferencję J zykoznawstwa Romańskiego i Słowiańskiego, zorganizowaną przez Krakowski Wydział Szkół Pedagogicznych i Uniwersytet Łódzki. Był to Jego drugi i niestety ostatni pobyt w Polsce: nie dożył kolejnej, III Konferencji, w której zamierzał wziąć udział. We wrześniu 1985 roku, w Krakowie, jej uczestnicy z bólem w sercu mogli już tylko oddać hołd Zmarłemu, którego powaga i urok osobisty pozostawiły niezatarty ślad w pamięci tych wszystkich, którzy go byli poznali.

Zmarł w pełni sił twórczych. Nie zdołał niestety zrealizować swego szerzej zakrojonego programu badań nad nieokreślonymi w językach słowiańskich. Ostatnią imprezą naukową, w której uczestniczył z referatem poświęconym tej właśnie problematyce, była słowiańsko-romańska konferencja, odbyta w styczniu 1985 roku we Florencji. Ostatnim Jego tekstem, który było mo- e

zd był jeszcze przed mierci ujrze w formie drukowanej i który zamyka Jego twórczo naukow , był artykuł oparty na owym referacie „Les pronoms indefinis en fran ais et en russe” (Zaimki nieokre lone w j zyku francuskim a rosyjskim) zamieszczony w Atti del Collo uio Lingue Slare e Lingue Eomanze: un Confronto, Firenze: ETS Editrice, 1985.

Charles Jac ues Yeyrenc urodził si 3 grudnia 1925 roku w Creusot. W r. 1946 uko czył pierwsze swoje studia, uzyskuj c na Uniwersytecie w Dijon licencjat z filologii klasycznej, a w r. 1949 agregacj z j zykoznawstwa (agregation de grammaire). Wkrótce podejmuje kolejne studia na tym e Uniwersytecie w Dijon, tym razem rusycystyczne. Ko czy je w r. 1955 i w tym e roku uzyskuje agregacj z filologii rosyjskiej. Przez kilka lat pracuje jako profesor licealny. W r. 1959 zostaje asystentem na Wydziale Filologicznym w Aix-en-Provence, a w 1961 profesorem w Instytucie J zyków Orientalnych w Pary u, gdzie pracuje do r. 1967. W roku 1962 przedstawia dwie rozprawy, wymagane we Francji do habilitacji (doctorat d'Etat) — rozpraw podstawow nt. Konkurencyjne formy imiesłowu uprzedniego w j zyku rosyjskim („Les formes concurrentes du gerondif passe en russe”) i rozpraw uzupełniaj c nt. Forma poetycka Sergiusza Jesienina: rytmika („La form poeti ue de Serge Esenin: les rythmes”) i uzyskuje stopie doktora habilitowanego (docteur d'Etat). W roku 1968 przechodzi na Uniwersytet Paris-Vincennes (VIII), a w roku 1978 na Sorbon do Instytutu Sławistyki (UEE de Slayisti ue), gdzie pracuje do ko ca ycia.

Pełnił szereg funkcji organizacyjno-naukowych. W Uniwersytecie Paris-Vincennes był dyrektorem Instytutu Sławistyki i Orientalistyki (UEK des Etudes Slares, Orientales et Asiati ues), pełnił funkcj redaktora naczelnego pisma „L'Enseignement du russe” (Nauczanie j zyka rosyjskiego), był członkiem kolegium redakcyjnego wydawanego przez Instytut Słowianoznawstwa w Pary u pisma „Revue des Etudes Slaves”, przedstawicielem Francji w Mi dzy-narodowym Komitecie Sławistów oraz przez wiele lat skarbnikiem Paryskiego Towarzystwa J zykoznawczego (Societe de Linguisti ue de Paris).

Jego twórczo naukowa rozpoczyna si w roku 1962 wspomnian wy ej rozpraw habilitacyjn i zamyka si liczb 7 pozycji ksi kowych, około 60 artykułów naukowych, ponad 100 recenzji i kilku tłumacze . Ksi k stanowi c podsumowanie pewnego etapu Jego dorobku teoretycznego i analitycznego jest wydany w roku 1980 zbiór studiów nad czasownikiem rosyjskim „Etudes sur le verbe russe”. Zawiera on ponad połow opublikowanych wcze niej rozpraw z zakresu składni czasownika oraz kilka pozycji nowych, wcze niej nie publikowanych.

Jac ues Veyrenc był zasadniczo syntaktologiem — zaledwie trzy spo ród około 60 rozpraw dotycz fonologii. Pozostałe oraz monografia o zdaniach bezokolicznikowych („Les propositions infinitives en russe”), wydana w roku 1979, po wi cone s problematyce składniowej. Zdziwi mo e takie stwierdzenie, je eli wzi pod uwag fakt, e wiele miejsca zajmuj w Jego twórczo ci takie zagadnienia jak kategoria aspektu, czasu, trybu, strony, prefiksacja werbalna, nieokre lono , composita — tradycyjne zagadnienia morfologiczne. Jednak

wszystkie te kwestie ujęte są w perspektywie składniowej (placees sous le signe de la syntaxe), analizy wykonane są z punktu widzenia metodologii syntaktycznej, która, zdaniem Veyrencia, jako jedyna umożliwia adekwatny opis kategorii gramatycznych. Tylko bowiem ujęcie relacyjne, uchwycenie funkcji danej jednostki — wynikające z jej związków syntaktycznych z całością, w której występuje, z miejsca wyznaczanego przez jej relacje do innych składników struktury zdaniowej — umożliwia wykrycie jej statusu w systemie języka, jej głębi i boku istoty.

Obok wymienionych kwestii traktuje Jacques Veyrenc o zagadnieniach tradycyjnie składniowych: teorii predykcji, teorii diatezy (np. „Diathese et constructions pronominales”, „Sur la double diathese d’objet des énoncés translocatifs”, „Voix d’agent et voix d’objet”), walencji czasownika (np. „Examen des notions de valence et d’actant”, „Valence verbale et nominalisation”), istocie zdania minimalnego (np. „Structure aléatoire de l’énoncé minimum: syntaxe du préverbe en russe”, „Le schéma grammatical de la proposition”), zdaniach bezokolicznikowych (np. wspomniana wyżej monografia), nominalizacji i jej związkach ze strukturą zdania (np. „La nominalisation et ses règles, Valence verbale et nominalisation”), przypadku (np. „Cas et verbe, Existe-t-il un génitif d’objet?”), by wymienić tylko najważniejsze.

Jacques Veyrenc był i czył w sobie właściwie teoretyka i znakomitego analityka. Był twórcą oryginalnej strukturalno-funkcjonalnej koncepcji syntaktycznej, odrębnej od funkcjonalizmu francuskiego. Nie napisał wprawdzie specjalnej pracy teoretycznej, w której wyłożyłby w sposób pełny podstawy swojej składni, ale jego wykład prowadzi w swoich studiach szczegółowych w miarę tego, jak rozwijanie konkretnych problemów analitycznych wymaga dookreślenia założeń teoretycznych i ich eksplikacji. Pełna prezentacja teorii składni, którą stopniowo budował, jest zawarta w kolejnych fragmentach we wszystkich jego pracach i z nich dedukowalna. Każde mniej lub bardziej szczegółowy problem, którym się zajmuje, ujęty jest w szerokiej perspektywie teoretycznej, każda jego rozprawa ma zatem nie tylko wartość szczegółową, ale w równym stopniu wartość ogólną. Trudno powiedzieć, który aspekt w nich przeważa. Analizy faktów szczegółowych wykonuje bowiem z taką finezją i w tak szerokich, czasami nieoczekiwanych związkach z innymi faktami, że każda z nich nabiera samodzielnej wartości metodologicznej. Przykładem niech będzie dowód prowadzący do przyrównania statusu genetiwu w systemie rzeczownika do statusu subiunktiwu w systemie czasownika.

Jego teksty mówią o Nim więc, nie zapewne — ze względu na wyjątkową skromność — sam chciałby o sobie powiedzieć: wyłania się z nich człowiek o delikatnej strukturze psychicznej, wyjątkowo subtelny i głęboko wrażliwy. Takim był w pracy badawczej, bo tak — takim był w ogóle — we wszystkim, co czynił, i wobec wszystkich, z którymi los go zetknął: otwarty, wnikliwy, przyjazny i uczulony. Dzięki cechom swej osobowości potrafił nierzadko wnikać i zdumiewająco głęboko w istotę funkcjonowania zjawisk języka, a to — co było — odległego od jego języka ojczystego, nie zdolali to uczynić badacze, dla których

Język ten był językiem ojczystym. Przykładem niech będzie Jego rozprawy o aspekcie (np. „La syntaxe contradictoire du present perfectif en russe moderne”, „Preterit du discours et passe historique en russe”, „Aspect et synonymie syntaxique”) oraz Jego syntaktyczno-semantyczna analiza rosyjskich zdań bezokolicznikowych.

Przedmiotem wiążącego ci rozpraw Jacques'a Yeyrenca jest język rosyjski, w mniejszym stopniu inne języki słowiańskie. To zapewne stało się jednym z powodów, że Jego koncepcje teoretyczne, wykładane, jak wspomniałem, w studiach szczegółowych, są mniej znane w świecie naukowym, niż na to zasługują. Nie bez wpływu na taki stan rzeczy było chyba i to, że pisał głównie po francusku, a więc językiem mniej znanym w słowiańskich środowiskach językoznawczych niż angielski. Niestety, Jego prace zbyt mało znane są także językoznawcom polskim. Chciałoby się przy okazji wyrazić pragnienie, aby zostały one w jakim reprezentatywnym wyborze udostępnione czytelnikowi polskiemu.

Trudno byłoby w tym miejscu, który stanowi zaledwie wspomnienie po śmierci, pokusić się o pełniejsze przedstawienie istoty koncepcji Jacques'a Yeyrenca i problematyki Jego prac. Powinna ona stać się przedmiotem nie jednej, lecz wielu pogłębionych analiz — tyle jest w Jego dziele pomysłów, niekiedy zaledwie zarysowanych, tyle idei, które obydłaby się inspiracją dla innych. Spośród wielu problemów, które próbował rozwiązywać, dokonano mogłoby zaledwie pewnego wyboru motywowanego subiektywnie, rzecz jasna, oceną hierarchii ich ważności.

Jacques Veyrenc, jak wspomniałem, jest twórcą oryginalnej strukturalno-funkcjonalnej teorii składni. Buduje ją — zgodnie z relacyjnym charakterem składni w ogóle — przyjmując jako podstaw dwa typy relacji: relację zależności (relation de dependance) między grupami dwuelementowymi (couples) oraz relację dominacji (relation de dominance) wewnątrz grup dwuelementowych. Relacja dominacji ustosunkowana do relacji zależności tworzy dwie relacje: dominację sensu stricto (wewnętrzny stosunek członów grupy rozpatrywany poza relacją zależności) oraz subordynację (stosunek członów grupy wynikający z relacji zależności). Relacje te stanowią podstaw funkcjonalnego (zależnościowego) opisu typów zdań oraz funkcjonalnej charakterystyki typów ich składników. Zdanie (dialexis) jest definiowane jako związek terminu nadrzędnego zdominowanego (odpowiednik tradycyjnego orzeczenia) z terminem podrzędnym dominującym, grupa (katalexis) — jako związek terminu nadrzędnego dominującego z terminem podrzędnym zdominowanym. Zdania nieosobowe formalnie jednoczłonowe są zgodne z proponowaną definicją; różni je od dwuczłonowych jedynie to, że termin podrzędny dominujący ma charakter związany (w dwuczłonowych jest on wolny). Stąd rozróżnienie dialexis wolnej i dialexis związanej. Dialexis odróżnia Veyrenc od analexis, w której obligatoryjnym składnikiem przy segmentalnej jednoczłonowości jest intonacja interpretowana jako jeden z terminów związku (intonation de couple).

Zale no ci istniej ce mi dzy jednostkami składniowymi skłaniaj Yeyrenca do podwa enia zasadno ci ogranicze nało onych na strukturalny schemat zdania minimalnego. W funkcjonalizmie francuskim a tak e w opracowaniach akademickich radzieckich schemat ten ograniczony jest do dwóch składników konstytuuj cych relacj predykatywn ; pozostałe człony traktowane s jako przył czenia (expansions, rasprostraniteli). Skoro strukturalny schemat zdania jest zdefiniowany na podstawie obligatoryjno ci relacji, istnieje motywowana wzgl dami syntaktycznymi (relewantnymi w samej składni) konieczno uwzgl dnienia w schematach tyłu członów, ile wynika z wewn trznej relacji składników w strukturze orzeczenia. Tak np. w przypadku, kiedy funkcj orzeczenia połni czasownik z przedrostkiem implikuj cym przedmiot zewn trzny (preverbe externe), ów przedmiot stanowi obligatoryjny składnik schematu strukturalnego, poniewa przedrostek tworzy tzw. przechodnio istotn (transitivite essentielle) przeciwstawion przechodnio ci zwyklej. Ta ostatnia wła ciwa jest rdzeniowi, który obligatoryjn walencj realizuje w członie podmiotowym. St d wynika opozycja mi dzy schematami strukturalnymi dwuczłonowymi typu  $8Nn\ 8V$ , np. *Oni zaigrali v karty* a schematami trózcłonowymi typu  $8Nn\ 8V8Na$ , np. *Oni zaigrali karty*, której podstaw stanowi ró ne syntaktyczne wła ciwo ci przedrostków, por. *Oni igrali v karty* vs *\*Oni igrali karty* (zob. „Structure aleatoire de l'enonce minimum: syntaxe du preverbe en russe”).

Jac ues Yeyrenc jest autorem interesuj cej koncepcji diatezy, zbudowanej na relewantnych wła ciwo ciach relacyjnych. W swoim aparacie poj ciowym odró nia poj cie diatezy od innych poj z nim wi zanych w literaturze przedmiotu: strony, genus verbi, rekeji. Diateza jest w uj ciu statycznym układem aktantów w schemacie wypowiedzenia, w uj ciu dynamicznym zmian w układzie aktantów bez konsekwencji relacyjno-referencyjnych (semantycznych), a wi c zmian układu aktantów przy zachowaniu to samo ci relacji wła ciwych wypowiedzeniu przekształcanemu. Ka dy typ wypowiedzenia ma swój diatez (w interpretacji statycznej), a ró ne diatezy pozostaj we wzajemnej korelacji nie daj cej podstaw do jakiegokolwiek ich hierarchizacji. St d tak e hierarchiczne układy aktantów znane ze składni strukturalnej, mi dzy innymi ze składni L. Tesniere'a, s raczej postulowane a priori ni dowiedzione przy pomocy relewantnych kryteriów. Tesniere'owska hierarchia aktantów przypomina do złudzenia tradycyjne układy cz ci zdania i nie wnosi nic istotnego do rozumienia istoty budowy zdania. J. Veyrenc widzi mo liwo ich hierarchizacji, mianowicie poprzez dokonywanie analizy składnikowej verbum, która daje równie podstawy odró niania diatezy prymarnej (fondainentale) od diatez derywowanych. Wydawałoby si paradoksalne uznanie strony biernej za diatez prymarn , a czynnej za derywowan , ale jest to konsekwencja zastosowania kryteriów czysto syntaktycznych. Tradycyjna hierarchia ze stron czynn jako diatez prymarn oparta jest, zdaniem Yeyrenca, na kryteriach morfologicznych.

Sformułowana przez niego definicja diatezy pozwala na uchwycenie całego układu składników zdania i wyróżnienie obok diatezy subiektywnej także diatezy obiektowej (*diathese d'objet* — pojęcie wprowadzone przez Yeyrencia). Ujęcie to ma kapitalne znaczenie dla funkcjonalnej interpretacji układu, zwłaszcza dla uznania istnienia wielości zhierarchizowanych rozczłonkowania tematyczno-rematycznych.

Strona zostaje odróżniona od diatezy i zdefiniowana jako właściwa forma czasownika, a właściwa należąca do płaszczyzny morfologicznej. Natomiast genus verbi jest w ujęciu Yeyrencia semantycznym cechem czasownika, polegającym na opozycji zawierania w sobie i niezawierania w sobie wszystkich składników pełnego sensu. Wyróżnia na podstawie tej opozycji wykładniki procesów intrawersyjnych i ekstrawersyjnych, z możliwymi ich wariacjami, np. czasownik *pisat'* może być alternatywnie wykładnikiem jednego i drugiego procesu.

J. Yeyrenc jest twórcą odrębnej od znanych z historii problemu translacyjnej teorii przypadku. Wydaje się, że jest ona bliska głębszej interpretacji koncepcji przypadku J. Kuryłowicza i w tym sensie można by ją uznać za jej twórczą kontynuację, gdyby nie to, że bezpodstępnie nawiązała do niej nie ma. J. Yeyrenc stoi na stanowisku, że przypadek w odróżnieniu od niektórych, innych kategorii gramatycznych, jak np. czas czy liczba, należy do zjawisk płaszczyzny formalnej, jest czystym wskaźnikiem syntaktycznym. W tym względzie translacyjna teoria Yeyrencia różni się zasadniczo od semantycznych teorii przypadku, w tym od gramatyki przypadków Fillmore'a. Bóże formy przypadkowych są wynikiem derywacji syntaktycznej (translacji) otoczenia, a wielość form przypadkowych odpowiada wielości derywacji umoliwiających tworzenie struktur syntaktycznych o wysokim stopniu wewnętrznej złożoności. Yeyrenc pokazuje w sposób precyzyjny i konkretny stopnie derywacji struktur, w których pojawia się genetivus jako wynik akomodacji nominatiwu do przekształconego otoczenia, nominatiwu jako jedynego niezbędnego przypadku w strukturach minimalnych.

J. Yeyrenc jest także autorem bardzo specyficznej teorii aspektu. Aspektowi poświęcił szereg swych rozpraw i w sposób niezwykle precyzyjny dowodził nieadekwatności znanych koncepcji tej kategorii. Istotą jego teorii można by oddać następująco: aspekt, inaczej niż szereg innych kategorii, nie ma własnej autonomicznej treści; jest kategorią relacyjną, sposobem powiązania różnych kategorii tworzących układ pojęciowy, stanowi czy o wartości verbum (*son signifie de categorie se ramene a un mode de relation entre les diverses categories qui forment le reseau notionnel organisateur de la valeur verbale*). Aspekt stanowi wypadkową interakcji trzech zmiennych: 1) postawy nadawcy, 2) stosunku do czasu, 3) stosunku do treści procesu. Jest więc kategorią ogólnozdaniową. Aspekt dokonany stanowi zindeksowaną postać procesu (la forme indexee du proces), tzn. postawić proces z momentem Wypowiedzi temporalnie i przedmiotowo. Oponuje z aspektem niedokonanym, który nie wie

procesu z momentem wypowiedzi. Tak np. różnica między zdaniami *On wziął u menja den'gi*, *On odkrył okno* vs *On brał u menja den'gi*, *On odkrywał okno* nie polega na tym, że aspekt dokonany oznacza proces w ujęciu całościowym, proces całkowicie zakończony, wyczerpany (proces totalement accompli, celostnoe sobytie), a aspekt niedokonany — proces trwający, proces w jego rozwoju; obydwa typy cytowanych zdań odpowiadałyby obiegujcej definicji aspektu dokonanego. Jest to opozycja między oznaczeniem procesu związanego z momentem wypowiedzi (action articulee sur l'instance de discours) a oznaczeniem procesu odsuniętego w przeszłość, procesu odległego od momentu wypowiedzi (action a distance).

Opozycja aspektów oddaje te niezwykle istotne dla struktury predykcji różnice relacji przedmiotowych. Aspekt niedokonany oznacza użycie czasownika z przedmiotem inkluzywnym (objet d'inclusion); wynika z tego możliwość bezobiekowego (absolutnego) użycia czasowników niedokonanych, np. *On pił* — *pił*, *On itał* — *itał*, *On est* — *est* etc. Ale nawet w tych przypadkach, kiedy dopełnienie jest zrealizowane, aspekt niedokonany tworzy warunki dla ściśłego wewnętrznego zespolenia składników syntagmy werbalnej, dla wytworzenia syntagmy bez wewnętrznej artykulacji, a więc stopienia obu składników w jednym takcie artykulacyjnym. Biecz to kapitalna, w tym punkcie bowiem Yeyrenc chwycił istotę mechanizmu tworzenia tzw. predykatów złożonych. Składnik dopełnieniowy w syntagmach typu *pisze powieść*, *maluje akt* itp. jest wykładnikiem części złożonego predykatu, a całość zawiera otwartą, nie wypełnioną pozycję dla implikowanego przedmiotu (objet implicite). Istota aspektu dokonanego polega na wprowadzeniu przedmiotu zewnętrznego (objet externe ou contingent) do relacji, stąd konieczne na ogół wypełnienie pozycji dopełnienia oraz częściowa artykulacyjna między składnikiem werbalnym a przedmiotowym, czyli rozczłonkowanie dwutaktowe. Oznacza to, że składnik dopełnieniowy nawet wtedy, kiedy ze względów semantycznych nie może odnosić się do przedmiotu, jest predykatem orzekanym o przedmiocie wyznaczonym w pierwszym takcie, a nie części predykatu złożonego. Uchwycenie tej istotnej dystynkcji na materiale języka, który nie ma jednoznacznych środków formalnych do jej strukturalizacji jest dowodem ostrości intuicji Veyrenca. Bułgarski czy macedoński (ale nie francuski, przynajmniej w syntagmie werbalnej) oddają tę różnicę poprzez opozycję rzeczownika bez rodzajnika i rzeczownika z rodzajnikiem nieokreślonym resp. *edin*, *eden*, rosyjski natomiast formalnie jej oddać nie może.

Powyższe schematyczne uwagi są jedynie fragmentarycznym odbiciem myśli zawartych w pracach tego Uczzonego, z którego postaci wiążą się takie przymioty jak ścisłość myślenia, konsekwencja wewnętrzna, szerokość spojrzenia na fakty szczegółowe, umiejętność dostrzegania w szczegółach tego, co ogólne, i wykrywania ogólnych mechanizmów rządzących funkcjonowaniem zjawisk, które badał. Lektura Jego prac jest rzeczywistym przeżyciem intelektualnym, ale także estetycznym. Łczył bowiem



precyzji z niezwyklej elegancji stylu, wykształconego zapewne na klasycznej retoryce.

Trudno wymierzyć straty, jakie poniosła nauka wskutek niezrealizowania przedsięwzięć badawczych, które podjął i które podjąć zamierzał. Ale niemniej trudno wyobrazić sobie, że Jacques'a Yeyrenca nie ma już wśród nas i że nigdy więcej nikomu nie będzie dane cieszyć umysłu i serca Jego obecnością i rozmową z Nim, ani nawet wiadomością, że jest to przynajmniej możliwe.